

Dr Carl Wickland i jego niezwykła terapia uwolnienia z opętania

Carl Wickland urodził się w 1861 w północnej Szwecji. Wyemigrował do St. Paul w stanie Minnesota i w 1896 roku ożenił się z Anną Anderson, także urodzoną w Szwecji. Pani Wickland była medium i organizowała publiczne pokazy mediumizmu do 1891 r.



Anna i Carl Wickland

Uzyskał tytuł doktora medycyny w 1900 roku na „Dunham Medical College” w Chicago, po czym przez kilka lat prowadził praktykę lekarską. Wickland był członkiem Stowarzyszenia Lekarzy w Chicago, AAAS (American Association for the Advancement of Science) i głównym psychiatrą w stanowym Instytucie Psychopatologii w Chicago. Jako psychiatra specjalizował się w przypadkach schizofrenii, paranoi, depresji, zajmował się także uzależnieniami, zaburzeniami maniakalno-depresyjnymi oraz różnego rodzaju fobiami.

Dr Carl A. Wickland jest uważany także za jednego z pionierów terapii uwolnienia od opętania w USA.

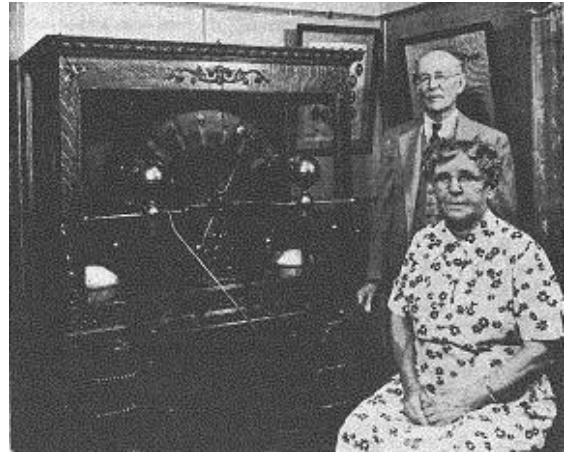
W 1905 roku zbudował maszynę elektrostatyczną, która miała

służyć do terapii uwolnienia od opętania. Wickland wyjaśniał: „Maszynę elektrostatyczną, którą używam, skonstruowałem sam pod kierunkiem inteligentnych duchowych sił... zawiera czternaście szklanych dysków o średnicy 30 cali, aktywnych i dających silny prąd.”

Wickland opisuje zastosowanie swojej maszyny oraz rolę, jaką pełniła jego żona w terapii pacjentów: „Transfer mentalnej aberracji lub psychozy z pacjenta na pośrednika – medium, panią Wickland, jest ułatwiony przez użycie elektryczności statycznej, którą aplikuje się pacjentowi, zazwyczaj w obecności medium. Prąd jest nieszkodliwy dla pacjenta, a jego skuteczność jest bardzo znacząca, gdyż opętujący duch nie może długo wytrzymać w takich warunkach i zostaje usunięty z aury pacjenta”.

W 1924 roku Wickland wydał książkę „Trzydzieści lat pośród zmarłych” (ang. „Thirty Years Among the Dead”), w której twierdził, że przyczyną wielu przypadków leczonych przez niego chorób psychicznych było wtargnięcie lub opętanie przez ducha.

„Opętanie przez Duchy jest faktem – złamaniem prawa naturalnego – i zostało obszernie udowodnione” – napisał Wickland. „Zostało udowodnione setki razy przez transferowanie rzekomej choroby psychicznej na pewien czas z ofiary zaburzeń na osobę o zdolnościach mediumicznych”. Tą metodą ustalił, że przyczyną psychoz był ignorancki lub złośliwy duch, którego tożsamość często można zweryfikować.



Maszyna Wicklanda

W swojej książce Wickland opisuje terapię uwolnienia od zbłąkanych duchów podczepionych do pacjentów (przebywających wewnątrz ich aury), która polega na aplikowaniu ładunków elektrycznych pacjentowi. Badacz prowadził tę terapię we współpracy z żoną. W rezultacie stosowania tych działań duch opuszczał aurę ofiary, a następnie przenosił się do medium Anny Wickland. Duchy mogły rozmawiać z Wicklandem przez medium dzięki tymczasowej kontroli nad ciałem Anny. Prawie wszystkie nie wiedziały, że już „nie żyją”, więc dr Wickland wyjaśniał im ich położenie.

Pani Wickland, twierdziła, że była chroniona przed wpływem duchów, a ochrony udzielała jej grupa wysoce rozwiniętych i inteligentnych duchów określających się jako „Grupa Miłosierdzia”. Jak przedstawił to Wicklandowi przedstawiciel tej grupy, duchy które pozostały przy ziemi (i nie przeniosły się do świata duchowego) są przyciągane przez pewnych ludzi i podczepiają się do ludzkiej aury, nieświadomie przekazując swoje myśli tym osobom.

Istoty ze świata duchowego przekazały także, że duchy pozostające przy ziemi nie mogą być wsparte przez inne, bardziej rozwinięte duchy, zanim nie uświadomią sobie, że już nie żyją.

Pracując z pewnym pacjentem, Wickland rozmawiał z 21 różnymi duchami za pośrednictwem swojej żony. Łącznie mówiły one

sześcioma różnymi językami, choć Anna znała tylko szwedzki i angielski.

W książce "Trzydzieści lat pośród zmarłych" Wickland opisuje także liczne przypadki uwolnienia pacjentów od podczepionych duchów, przytaczając dialogi prowadzone pomiędzy nim a wspomnianymi duchami.

Na przykład, z udziałem pacjentki występującej w książce jako Pani R.F., dr Wickland prowadzi rozmowę z duchem zidentyfikowanym jako Edward Sterling.

Początkowo duch nie mógł przypomnieć sobie swojego nazwiska. Nie pamiętał też, z jakiego miasta pochodzi, lecz przypomniał sobie, że było to gdzieś w stanie Iowa. Pytany o to, który jest teraz rok – Edward odpowiadał, że 1901 (rok, w którym zmarł). Wickland poinformował go, że teraz jest rok 1920. Edward starał się zrozumieć, dlaczego jego włosy są teraz długie i dlaczego nosi damskie ubranie. Dr Wickland tłumaczył, że Sterling zmarł i teraz jest duchem, który przejął ciało jego żony – Anny.

„Gdybym był martwy, byłbym złożony w grobie i tam pozostałbym aż do dnia ostatniego” – odpowiedział Edward.

Na koniec tej długiej konwersacji, Wickland przekonał Sterlinga, że jego ciało umarło, lecz duch jest jak najbardziej żywy i świadomy, że powinien już odejść z aury pani R.F. i uwolnić ją od swojej obecności, która powodowała zaburzenia.

Wickland zauważył, że ludzie zabierają swoje przekonania i wierzenia ze sobą na tamten świat. Po śmierci niektóre błędne nauki religijne mogą trzymać ich „przy ziemi”.

Kolejnym przypadkiem był Pan R., którego opętał duch Ralpha Stevensona. Podczas rozmowy za pośrednictwem pani Wickland, Stevenson nie zdawał sobie sprawy kim jest ani gdzie aktualnie przebywa. Twierdził, że jest rok 1902, a w rzeczywistości był

1919. Zapytany przez Wicklanda, od ilu lat jest już martwy, Stevenson odpowiedział: „Martwy, powiadasz? Dlaczego? Nie jestem martwy, choć chciałbym być”.

Wickland zapytał, dlaczego Stevenson wolałby być martwy. W odpowiedzi usłyszał, że duch czuje się bardzo źle: „Jeżeli jestem martwy, to znaczy, że bardzo ciężko jest być martwym. Próbowiałem wielokrotnie umrzeć, ale wydaje się, że za każdym razem wracałem do życia. Czy to oznacza, że nie mogę umrzeć? Czasem znajduję sobie miejsce (aura żyjącego człowieka), lecz zawsze jestem wypychany do ciemnych regionów, więc przemieszczam się od jednego miejsca do innego. Nie mogę znaleźć mojego domu, nie mogę umrzeć.”

Wickland zwrócił uwagę, że jego pacjent Pan R., często mówił o samobójstwie. Dalsza rozmowa ujawniła, że Stevenson i pewna młoda kobieta imieniem Alice byli zaręczeni. Gdy rodzice Alice sprzeciwili się małżeństwu, Ralph postanowił, że zabije ją i siebie. Po zabiciu narzeczonej twierdził, że nie może odebrać sobie życia. W rzeczywistości faktycznie popełnił samobójstwo, ale zachował świadomość po śmierci. Duch stwierdził, że próba się nie udała, więc próbował dalej – w nieskończoność.

Gdy Wickland przekonał go, że rzeczywiście popełnił samobójstwo, Stevenson dostrzegł swoją matkę (ducha). Matka przejęła ciało medium – pani Wickland – i wyjaśniła, że próbowała skontaktować się ze swoim synem od dłuższego czasu, lecz on zbudował wokół siebie barierę, przez którą nie mogła się przedostać aż do tej chwili.

“Uciekał ode mnie, gdy tylko mnie zobaczył i ani ja, ani Alice nie mogłyśmy się do niego zbliżyć” – zakomunikowała matka. „On myślał, że nadal żyje. Jakiś czas temu – wszedł w kontakt z osobą sensytywną, kobietą (Pani R.), opętał ją, lecz sądził, że znajduje się w więzieniu.”

Kolejnym pacjentem Wicklanda był farmaceuta uzależniony od narkotyków, w szczególności od morfiny. Po zaaplikowaniu

pacjentowi elektrycznych impulsów, opętujący duch przeniósł się na Annę Wickland. Jej ciałem zaczął wstrząsać gwałtowny kaszel. Gdy dr Wickland zapytał o źródło problemu, duch odpowiedział, że umiera i dlatego potrzebuje morfiny. Wickland wytłumaczył, że duch jest istotą niematerialną i stracił ciało na skutek śmierci. Lecz duch (była to kobieta) zignorował jego komentarze i kontynuował błagania o morfinę.

Wickladowi udało się uspokoić opętującą na tyle, by spytać ją o imię i dalsze informacje. Początkowo nie mogła przypomnieć sobie kim jest, lecz po pewnym czasie podała imię i nazwisko: Elizabeth Noble. Twierdziła, że ma 42 lata i mieszka w El Paso w Texasie.

Po kolejnych błaganiach o morfinę, wspomniała swojego męża, Franka. Dodała, że stoi obok (jako duch). Frank Noble przejął wtedy kontrolę nad ciałem pani Wickland i wyjaśnił, że umarł przed swoją żoną i od jakiegoś czasu stara się uświadomić jej, że także umarła, lecz jego wysiłki pozostały bez rezultatu. Podziękował Wicklandowi za wytłumaczenie żonie jej sytuacji i zapewnił, że teraz jej sytuacja w zaświatach będzie się poprawiać.

Terapia doktora Wicklanda ma wiele wspólnych cech ze spirytystyczną terapią uwolnienia od opętania, jak na przykład: wykorzystywanie medium do kontaktu z duchem opętującym, leczenie zarówno cierpiącego pacjenta, jak też opętującego ducha, współpraca z grupą duchowych pomocników.

Element terapii polegający na aplikowaniu elektrycznych impulsów nie znalazł naśladowców. Dzisiejsi terapeuci, psychiatry jak dr Alan Sanderson czy dr Tom Zinser, odkrywają i rozwijają terapię uwolnienia od opętania przy użyciu hipnozy, jednakże książka Carla Wicklanda stanowi do dziś cenne źródło wiedzy na temat opętania i jego skutków.

Źródła:

[Carl Wickland](#) – Wikipedia

[Thirty Years among the dead](#) – Dr. Carl A. Wickland